№ 40. 30 czerwienia 1916 h. Cena 5 fen.

HOMAN

BIEŁARUSKAJA WILEŃSKAJA CZASOPIŚ

WYCHODZIĆ DWA RAZY U TYDZIEŃ: U AUTORKI I U PIATNICY.

Cena s pierasyłkaj i dastaŭkaj da chaty: na 1 hod—4 m. 80 fen., na ½ hodu—2 m. 40 f., na 3 miesiacy — 1 m. 20 f., na 1 mies. — 40 f.

Adres redakcii: Wilnia, Zawalnaja 7.
Adres administracii i ekspedycyi: M. Stefanskaja 23.

Cena abwiestak: na 4-aj staranie za radok drobnymi literami—25 fenig.; drobnyje abwiestki—pa 5 fen. za słowa. Abwiestki ab śmierci—60 fen. za liniejku drobn. drukam.

TELEHRAMY.

U aposzni moment.

29 czerwienia.

Zachodni front.

Ahulnaje pałażeńnie na anhlickim fronci i na paŭnocznym kryle francuskaho — hetkaje samaje, jak i u minułyje dni. Nastupleńnia patruloŭ worahoŭ i silnych piachotnych atradoŭ, a tak sama gazowyje ataki byli czyslenyje. Worahi ŭsiudy adbity. Chmary gazoŭ niedajsz i niczoha. Artyleryjskije bitwy dachodzili miejscami znacznaj siły.

Na naszym fronci na poŭnaczy ad En i ŭ Szampani, miž Obriw i Argonami, francuzy wyjawili znacznaje ažyŭleńnie. I tut czyślenyje ataki byli lohka adbity.

Na prawo ad Maasu, na paŭnocznym zachodzi ad fortu Tiomon, byli niewialikije piachotnyje bitwy.

Uschodni front:

Rasiejskije ataki niekolkich rot miž Dubatoŭkaj i Smarhoniami adbity zaszczytnym ahniom.

Kala Gniesiczoŭ, na pałudziennym uschodzi ad Lubczy, my szturmawali aporny punkt worahoŭ na ŭschodzi ad Niomana, ŭziali ŭ pałon 2 aficeroŭ i 56 sałdatoŭ i zdabyli 2 kulemioty i 2 minamioty.

Hłaunaja Kamanda Armii.

AMSTERDAM. (W.T.B.). S pryczyny paszyreńnia czumy, Anhlija ustanawiła ŭ roznych czaściach Egiptu karantin i addzialiła tamtejszaje wojsko. Hetak sama szyrycca czuma ŭ Tunisie i Maroko.

Zjezd «inorodcoŭ» u Lozanni.

BERN. (W.T.B.). Tutejszyje łatyszskije socyał-demokraty publikujuć u socyalistycznaj „Bern. Tagwacht“ adozwu s podpisami, ŭ katoraj kažuć, szto czleny tak-zwanaho «Łatyszskaho Kamitetu u Szwejcaryi» tolki pakazwajuć wid, szto jany — neutralnyje. Pa praŭdzi — jany rasiejskije patryoty, i heta widać z napaściej na ŭsio niamieckaje ŭ łatyszskich hazetach u Rasiei. „Hetym dwulicznym prysłužnikam cara kidajem: fuj! My žadajem ad niamieckaj rabotnickaj pressy u Szwejcaryi, kab jana adnasiłasia da pisaniny hetych panoŭ s „paszanaj“, jakoj jany zasłužyli“.

Z aposznich dzion:

27 czerwienia.

Zachodni front:

Na anhlickim fronci i na paŭnocznym kryle francuskaho frontu było mnoha patrulnych styczek. Niekolki razoŭ na nas puskali gazy i dym, katoryje, adnak, szkody niamieckamu wojsku nie zrabili, i czaściu pahnało ich nazad na akopy worahoŭ. Worahi z niezwyczajnaj zajadłaściu abstreliwali naszy pazycii na abapoł Sommy. Pry abstreli francuzami Nesle zabity i ranieny 23 ichnyje ziemlaki.

Na prawo ad Maasu francuskije ataki na paŭnocznym zachodzi i na zachodzi ad pancyrnaho fortu Tiomon, a tak sama na pałudziennym zachodzi ad fortu Wo nie dajszli niczoha.

U lesi Szapitr akružen i ŭziat u pałon atrad worahoŭ, katory składaŭsia z 2 aficeroŭ i niekolkich tuzinoŭ sałdatoŭ.

Na ŭschodzi ad Arras u bitwie na pawietry žbit anhlicki biplan. Latuny, katoryje byli pry hetym ranieny, ŭziaty ŭ pałon.

Uschodni front:

Armiejskaja hrupa hienerała-feldmarszałka von Hindenburga:

Niamieckije družyny, katoryje ŭwarwalisia na rasiejskije pazycii na pałudni ad Kekkum, uziali ŭ pałon 26 dusz i zdabyli adzin kulemiot i adzin minamiot, a na pałudni ad woziera Miadzioł uziali ŭ pałon 1 aficera i 188 sałdatoŭ i zdabyli 6 kulemiotoŭ i 4 minamioty. Patruli byli adbity. Tawarnaja stancija u Dźwinsku szczodra abkidana bombami.

Armiejskaja hrupa hienerała-feldmaršałka kn. Leopolda Bawarskaho:

Pałažeńnie biez pieramien.

Armiejskaja hrupa hienerała von Linsingena:

Na pałudziennym zachodzi ad Sokula naszaje wojsko zdabyło pazycii rasiejcoŭ i ŭziało ŭ pałon niekolki sot dusz. Kontrataki worahoŭ nidzie nie dajszli udaczy.

Bałkanski front:

Nijakich znacznych prypadkoŭ nie było.

28 czerwienia.

Zachodni front:

Nad kanałam Labasse da Sommy worahi, paśla silnaho ahnia artyleryi i ŭzrywoŭ min, prykrywajuczysia chmarami gazoŭ, rabili razwiedacznaje nastupleńnie, katoraje adbito.

Na prawo ad Maasu, paśla 12 hadzinnaj zajadłaj artyleryjskaj padhatoŭki, francuzy wialikimi siłami, czaściu nowa padwiezienymi, ceły dzień szturmawali ŭziatyje nami pazycii na chrybcie „Chałodnaja ziemla“, wiosku Flery i sumiežnyje linii. Z straszennymi stratami u worahoŭ ad ahniu naszaj zaszczytnaj artyleryi i ŭ bitwach s piachotaj usie ich ataki byli złomleny.

25 czerwienia paruczyk Hendorf pry Rokur, na ŭschodzi ad Nomini, žbiŭ swoj siomy aeroplan worahoŭ — francuski biplan.

Uschodni front:

U armiejskaj hrupie hienerała von Linsingena ŭziaty Linieŭka, na zachodzi ad Sokula, i sumiežnyje z wioskaj na pałudni ad jaje akopy.

Aŭstryjackije apawieszczeńnia.

WIENA. (W.T.B.). 26/VI *Rasiejski front:* Na Bukowinie nie było znacznych zdareńnioŭ.

Na wiarszynach na poŭnaczy ad wakolic Kutoŭ adbity dźwie ataki rasiejcoŭ z wialikimi u ich stratami. Na druhich czaściach frontu u Haliczyni dzień prajszoŭ dawoli spakojna.

Na Wałyni iszli tolki bitwy artyleryi. Na zachodzi ad Sokula niamieckaje wojsko zdabyło pierszuju liniju akopoŭ worahoŭ na 3 kilometry ŭdoŭžki i adbiło zajadłyje kontrataki. Dalej na poŭnaczy pałažeńnie biez pieramien.

Italjanski front: Kab mieć poŭnuju swabodu ruchu, nasz front miž rekami Brentaj i Adygaj skaroczen. Zroblena heta nieŭznak, biez praszkod i biez strat. — U Dołomitach, na fronci Karyntii i na prybrežnym fronci dalej idzie artyleryjskaja bitwa.

WIENA. (W.T.B.) 24/VI. *Rasiejski front:* Kala Jakobeni, na poŭnaczy ad Kuty i na zachodzi ad Nowa-Poczajewa adbity rasiejskije ataki. Worahi ŭsiudy mieli wialikije straty.

Nastupleńnie niemcoŭ kala Sokula pasoŭwałosia ŭpiarod.

Aprycz hetaho — nijakich zdareńnioŭ; pałažeńnie nie žmianiłosia.

Italjanski front: Uczora zakonczeno skaroczywańnie naszaho frontu u wakolicach nastupleńnia miž Adygaj i Brentaj.

Usie wiestki, katoryje szyrać z hetaj pryczyny italjancy ab wialikaj italjanskaj dabyczy i, naahuł, ab znacznaj udaczy ich, — fałszywyje. Heta pakazywaje chod sprawy, katory z wajennych pryczyn može być apawieszczen tolki siahońnia.

U naczy na 25 czerwienia paczałasia pryhatawanaja ŭžo za tydzień napierad ewakuacija czaści zdabytych naszymi atakami, ale niewyhodnych piarednich linij. Ranicaj tahož dnia worahi dalej abstreliwali pakinutyje nami pazycii. Tolki paśla pałudnia italjanskije atrady paczali pužliwa pasoŭwacca ŭpiarod u roznych czaściach frontu miž dalinami Astachu i Sugana. Na adrezku miž Adygaj i dalinaj Astachu pamienionyj abstreł daŭno pakinutych pazycij trywaŭ cełу dzień, całuju nocz, a ŭ inszych miejscoch jaszcze i ŭczora ranicaj. Za abodwa tyje dni na ŭsim fronci bitw nie było. Naszaje wojska nie straciło ani pałonnych, ani harmat, ani kulemiotoŭ, ani inszych wajennych materjałoŭ.

Ciapier italjancy paczali nabližacca da naszych pazycij. Tolki siahońnia ranicaj jany atakawali Monte Testo, hdzie byli adbity s ciažkimi stratami. U dalinie Posina naszym artyleryjskim ahniom niekolki bataljonoŭ prymuszeny adstupicca nazad.

Na prybrežnym fronci ataki worahoŭ na Krn i Mrzli Vrh nia mieli udaczy.

WIENA. (W.T.B.). 28/VI. *Rasiejski front:* Kala Kutoŭ worahi iznoŭ wiali ataki i iznoŭ nieudaczna. Na pałudziennym zachodzi ad Nowa-Poczajewa nasza piaredniaja staroža adbiła 5 atak rasiejcoŭ. Na zachodzi ad Torczyna silnaja rasiejskaja ataka była złomlena pad ahniom naszaj artyleryi i piachoty. Na zachodzi ad Sokula niamieckaje wojska ŭziało szturmam chutar Linieŭku i niekolki inszych pazycij.

Italjanski front: Uczora italjancy ŭ niekolkich miejscoch wiali ataki miž Eczczu i Brentaj: kala Val del Foksi, Pasubio, Monte Rasta i pierad Monte Cebio. U czasi ataki wialikimi siłami worahoŭ proci Monte Rasta ŭ naszy ruki papało 530 italjancoŭ, u tym liku 15 aficeroŭ. — Na fronci Karyntii worahi adnawili swaje biezkarysnyje ataki. U inszych miejscoch dachadziło da rukapasznaj bitwy. Usie pazycii astalisia ŭ naszych rukach.

Naszy latuny zakidali bombami Monfalkone.

Nowaje prastuplеńnie.

U hazetach czytajem hetkuju wiestku:

„Z niekolkich hubernij centralnaj Rasiei danosiać u piaciarburskije hazety, szto u aposznich czasach tamaka pazakrywali massu addziełoŭ Litoŭskaho Tawarystwa pomaczy litwinom-wysialencam. Pryczyny bližej niewiadomy“.

Wiestka heta ciažkim adhałoskam adabjecca ŭ sercach usich litwinoŭ, astaŭszychsia na rodnaj ziamli: hore wysialencoŭ, katorych gwałtam wyhaniali z ich wiosąk i chat u dalokuju czužynu, ad dzikaho pastupku carskaho prawicielstwa tolki jeszcze bolej uzraście, i kožyn pawinien szczyra spahadać hetym nieszczaśliwym. Ale hetaje nowaje prastupleńnie rasiejskaho uradu proci litoŭskaho narodu pawinno dawiarszyć mieru ŭsich jaho prastupkoŭ proci „inorodcoŭ“, pawinno znajści wotklik uwa ŭsim kulturnym świeci. Jano pawinno rasczynić woczy i tym lohkawiernym, chto dahetul dumaŭ, szto carawo prawicielstwo papraŭdzi rupicca ab dolu padŭłasnych jamu narodoŭ...

My, biełarusy, ŭžo paznali tuju „rupnaść“ na swajej skury piersz na bratoŭ-litwinoŭ: kali dziesiatki tysiacz naszych sielan wysyłali prynukaj u Rasieju, kali ŭsim hetym prymusowym wysialencam patrebna była pomacz, kab baranić ich ad hoładu i paniawierki ŭ czužych kutoch, prawicielstwo nie dało biełarusam razwiwać swaju rabotu ŭ hetym kirunku, admowiŭszy Biełaruskamu Tawarystwu pomaczy pac. ad wajny usielakaj pomaczy. I kali „Tatjaninski Kamitet“ mieŭ dla inszych narodoŭ sotni tysiacz rubloŭ, biełarusam „szczodra“ wydzialili adnorazowa sumu... 360 rubloŭ!

Śmiesznaja cyfra, — praŭda? Ale śmiech na wustach zamiraje, kali hlaniem, szto rabiłosia i robicca szmat u jakich biełaruskich wioskach, zniszczenych wajnoj, dzie ad czasu adchodu rasiejcoŭ nichto nijakaj pomaczy nie dawaŭ. Nie dawali zatym, szto Biełaruskamu Tawarystwu nie pakinuli niczoha, aprycz tych 360 rub., a inszyje kamitety mieli pad swajej apiekaj swaich biednych: palaki — palakoŭ, litwiny — litwinoŭ, žydy—žydoŭ. I nawat dla sapraŭdnych rasiejcoŭ, katorym s tej ci inszaj pryczyny dawiałosia astacca ŭ zaniatych niemcami ziemlach, rasiejskije ŭłaści nie pakinuli niwodnaj kapiejki!

Tych, chto nie chacieŭ wybiracca ŭ Rasieju, maskali nazywali „zdrajcami“. Ale jakim že imiem nazwać tych, chto gwałtam wywoziŭ naszych ludziej dziesiatkami tysiacz, zawierajuczy, szto «tam imi zaapiekujucca», dy ciapier razbiwaje orhanizacii samapomaczy, szto karmili i adziewali hałodnych i biazdomnych?

I. Mieleszka.

Zjezd «inorodcou» Rasiei.

BERN. (Szwejcarskaje Telegr. Agienctwo). U aŭtorak pierad abiedam atkryŭsia zjezd narodoŭ Rasiei ŭ Lozanni. Biurńje, tawarysz pradsiedaciela hramadzkaj rady Lozanny, witaŭ sabraŭszychsia, dy prasiŭ ich nie zabywać, szto jany znachodziacca u Szwejcaryi, i ustrymacca ad usielakich demonstracij, katoryje mahli by pryczynić niepryjemnaść staroncy.

Zasiedańnie paśla abiedu było adwiedzieno na hutarki dziela wyjaśnieńnia i deklaracii prawoŭ narodoŭ, prajekt katoraj wypracowan mižnarodnaj kamissijej. Prajekt hety z niekatorymi niewialikimi źmienami, paśla ŭsiestaronnaho razhladu, byŭ pryniat biez nijakich demonstracij.

Hutarka i szryft.

Ciapier, kali kryszacca staryje asnowy žyćcia, kali treba jeszcze hetak mnoha zrabić dziela taho, kab zbudawać nowaje žyćcio, — nie para zanimacca pytańniami ab tym, jakaja hutarka biełaruskaj mowy budzie stanawić asnowu razwiwajuczajsia literaturnaj mowy naszaj. I my by nie zakranuli hetaj sprawy, kali-b nie praczytali dawoli cikawaj staćci wrocłaŭskaho prafesara Abicht'a.

Hledziaczy zdaloku na biełarusoŭ, hety niamiecki filolog-slawist akurat zatrymaŭsia na hetym pytańni, katoraje dla nas nie było dahetul takim pilnym. Samo saboj razumiejecca, szto jano dla nas maje wialikuju wahu, i pahlady prafesara i zroblenaja im rabota — cenny i patrebny. Možem tolki cieszycca z hetaho i, pakul nia pryjdzie czas zrabić akanczacielny wybar tej ci inszaj hutarki, paznajomim czytaczoŭ z wywadami prafesara. Woś, razbirajuczy pierszyje sproby biełaruskaj literatury i jaje nawiejszyje twory, prafesar dachodzić da pierakonańnia, zato jana maje najbolsz charakternych asobiennaściej, supolnych z woŭkawyskaj hutarkaj, dy na hetym hrunci wywodzić dumku, szto *woŭkawyskaja hutarka* lažyć u asnowi biełaruskaj literaturnaj mowy, katoraja dalej i budzie razwiwacca, karystajuczysia najbolsz jeju.

Jak my ŭžo kazali, ciapier jescze biełarusam trudna zrabić akanczacielny wybar tej ci inszaj hutarki,— hetak sama trudna, jak wybrać tyje abo inszyje litery. I my, adznaczyŭszy tolki, szto dahetul u biełaruskaj literatury pierewažywaŭ *słucki kirunak*, zatrymajemsia na druhim pytańni — bolsz blizkim, bolsz suczasnym dla nas, tak sama zakranutym wrocłaŭskim prafesaram.

Sprawa idzie ab litery — ab szryft, jakim pawinny pisać biełarusy. Tut jość dwa, abo nawat i try wychady: dwa — kali budziem rabić wybar miž stara-biełaruskim szryftam („ruskimi“ literami) i szryftam łacinskim; try — kali jeszcze zatrymajemsia na pytańni, ci ŭ łacinskim szryfcie apiracca na polskim, ci na czeskim prawopiśmie.

Biełarusy ustrojenaj „Naszaj Niwaj“ ankietaj wykazali swoj pahlad na pierszuju czaść pytańnia. Apirajuczysia na historycznaj tradycii, na tym fakci, szto biełarusoŭ-prawasłaŭnych, katoryje znajuć „ruskije“ litery, utraja bolsz za katalikoŭ, czytajuczych pierewažna łacinskimi literami,—ureszci, szto rasiejskaja szkoła nie daje prawasłaŭnym mahczymaści nadalej znajomicca z łacinskim szryftam, ahramadnaja bolszaść hałasoŭ była padadziena za „ruskije“ litery, katorymi „Nasza Niwa“ s taho czasu i drukawałasia. Ale heta jeszcze zusim nie razwiazało pytańnia, i ŭsielakije knižki — jak da czytańnia, tak i da nawuki — drukawalisia najbolsz i takimi i siakimi literami. Porucz z hetym i „łacinisty“ dzielacca na dwa kirunki: adny piszuć hetak sama, jak palaki, apirajuczysia na tym, szto mnoha naszych biełarusoŭ katalikoŭ, kab malicca s polskich malitwienikoŭ (biełaruskich ažno da aposzniaho czasu nie było), wuczylisia czytać spiersza pa-polsku; druhije, uwažajuczy, szto pry nawucy czytańnia wymowa dwajnych liter *cz* i *sz* — heta czystaje muczeńnie dla dziaciej, szto naahuł s pedagogicznaho pahladu kožnamu zyku pawinien adpawiedać swoj asobny znak, piszuć prawopismam czeskim, — znaczyć, zamiest *cz* užywajuć *č*, zamiest *sz*—*š*. Hetaje aposzniaje pytańnie—czechizmy, czy polonizmy— czaściu ŭžo razwiazano: usie knižki dla szkoły, znaczyć, dla tych, kaho treba *nawuczyć* czytać, drukujucca czeskim prawopismom, dy hetak sama literaturnyje twory; za toje *publicystyka*, katoraja maje metu dajści da tych, chto ŭžo umieje czytać, dy pry hetym da ludziej stałych, karystajecca najbolsz polskim prawopismom. Ale asnaŭnoje pytańnie: latynika, ci „hraždanka“, chacia ŭ zaniatych ziemlach aposzniaja zabaroniena, nie razwiazywajecca tak lohka.

Treba dumać, szto zabarona druku ruskimi literami skonczycca razam z wajnoŭ, i tady pytańnie ab szryfcie prydziecca tak ci hetak razwiazać. Ale nawat i tady jeszcze nia budzie peŭnaści, szto zrobleny wybar budzie paćwierdžen žyćciom.

Cikawy prykład daje nam Rumynija. I tam, jak u nas, zdaŭna byli dwa szryfty. Kala paławiny minuŭszaho stalećcia pierewažyŭ szryft „ruski“, i ŭsio ŭ Rumynii drukawali „kirylicaj“. Ale za apcsznije 50—60 hadoŭ „kirylicu“ wycisnuła zusim latynika, — i zdawałosia, szto hetak užo budzie na wiecznyje czasy. Ažno woś ciapier — u czasi wajny — ŭ Rumynii iznoŭ robiacca sproby wiarnuć „kirylicu“, i ŭžo adna hazeta drukujecca „ruskimi“ literami.

Hety prykład pakazwaje najlepiej, jakoje ciažkoje pytańnie staić pierad biełarusami. I jak by my ni razwiazali jaho ciapier, raźwiazka budzie wymahać zaćwierdžeńnia žyćciom, katoraje papraw ć abmyłku, kali jana zroblena. *A. N.*

U Wilni i wakolicach.

× **Śmierć hramadzkaho pracaŭnika.** U niadzielu ranicaj pamior wiadomy žydoŭski hramadzki pracaŭnik, d-r Jazep Epszteju, katory atkryŭ u Wilni žydoŭskuju himnaziju, byŭ czlenam uradoŭ szmat jakich tawarystw i, naahuł, zanimaŭ wydatnaje miejsco u žydoŭskim hramadzianstwi.

× **Na wystaŭcy wyraboŭ rabotnych damoŭ.** Raboty ŭsie ŭžo zakonczeny — u-wa ŭsich addziełach, i siahońnia, 30 czerwienia, ŭ ½ 12 h. ranicaj wystaŭka budzie oficyalna atkryta.

U aŭtorak na wystaŭcy byli hości z Berlina — czleny prezydium'a Reichstag'a: d-r Kempf — marszałak, Dowe i Pasze. Jany abyjszli ŭsie addziely i, miž inszymi, zatrymalisia ŭ biełaruskim, katory robić dawoli pryjemnaje ŭražeńnie, chacia reczej wystaŭlena nia lisznie mnoha. U litoŭskim addzieli dzieŭczaty-rabotnicy zapiejali hościam litoŭskije pieśni.

Dla publiki wystaŭka budzie atkryta siahońnia, ŭ piatnicu, ad 3 hadziny.

× **Biełaruski taŭmacz.** Pry Sztabie Hłaŭnakamandujuczaho na Ŭschodzi ŭ Koŭni naznaczen taŭmacz-biełarus, katory budzie pierekładać na biełaruskuju mowu ŭsie patrebnyje prykazy i apawieszczeńnia ŭłaściej i inszyje druki.

× **Czajnaja wilenskich remieśnikoŭ.** Žydoŭski centralny kamitet pastanawiŭ atkryć remieśnickuju czajnuju.

Hetak sama ładzicca sajuz remieśnikoŭ, kab supolnie za tanniejszuju cenu kuplać patrebnyje materjały.

× **Ceny na papirosy.** Ad 1 lipnia 1916 hodu s papirosaŭ buduć brać hetki dadatkowy zbor: za tysiaczu sztuk papiros pa 1½ fen., 2 fen. i 2½ fen.—5 marak; 3 i 3½ fen. — 7.50 m.; 4 fen.—10 m. i t. d.

× **Banderoli na sierczyki.** Jeszcze raz napaminajem, szto na zapasy sierczykoŭ budzie nałožen padatak. Pradaža biez banderoli zabaraniajecca.

× **Pradaža bulby.** Miestowaje Upraŭleńnie pradaje bulbu na chlebowyje karty ŭ hetkich miejscoch: Bazyljanskaja wul. 6, Subocz 20, Konarskaho 13, Szwarcoŭski 3, Miljonnaja 3, Zarecznaja 13, Pahulanka 17 i Łukiszki.

× **Pažary.** Ŭ nocz z 27 na 28 ŭ ½ 11 hadz. ŭ domie № 28 pry Wilenskaj wulicy uźniaŭsia wialiki pažar, katory hraziŭ paszyrycca na susiednije damy. Žychary pawynosili nawat swaje reczy. Enerhicznaj pracaj pažarnickaj kamandy i sałdatoŭ paśla doŭhaho zmahańnia z ahniom pažar byŭ zatuszen. Zhareli strechi troch damoŭ.

Pažar 27 czerwienia u pałudni, kala 12 hadziny, u adnym składzi pry Nowharodzkaj wul. proci Etapnaj Komendantury, s. pryczyny złoženaho tam tolu, szybka paszyryusia. Dziakujuczy pracy wojska i miestowaj pažarnickaj kamandy udałosia spynić paszyreńnie ahniu, i jon byu zatuszen u 1 hadzinu.

NA WYSTAUCY.

Dusza narodu wyjaŭlajecca ŭ tworach ruk czeławieczych. Staraja heta praŭda, pryznanaja biez nijakaj sporki ŭsimi, chto zanimaŭsia folkloram, chto pracawaŭ nad paznańniem, szto tworyć narod słowam—muzykaj, abo rukami swaimi z reczaj materjalnych. I z hetaho pahladu mnoha cikawych wywadoŭ možna zrabić z naładženaj u Wilni wystaŭki wyraboŭ rabotnych damoŭ.

Wystaŭka padzielena na czatyry addziely: biełaruski, litoŭski, polski i žydoŭski. Samo saboj razumiejecca, szto aposzni maje wyraznyje, charakternyje žydoŭskije nacyonalnyje adznaki, bo žydoŭski narod z swajej asobiennaj kulturaj rezka wydzielajecca miž narodami naszaho Kraju. Zatoje warta bližej pryhledzicca da addziełoŭ: litoŭskaho, polskaho i biełaruskaho.

Kali budziem ich ahledać u wyszej pisanym paradku i z litoŭskaho addziełu — pierszaho ad uchodu — piarojdziem praz polski da biełaruskaho, dyk najlepszaje woka miž wystaŭlenymi ŭ polskim addzieli reczami nia znojdzie niczoha, szto pakazywało-by na jaho polskaść, — aprycz nadpisu! Tyjež tkaniny pakrywajuć ścieny, szto i ŭ biełaruskim dy litoŭskim. Na wielmi piekna wytkanych i wyszytych zasłonach dla wokaŭ i dźwiarej — uzory z starych, biełaruskaj raboty, słuckich pajasoŭ, oryhinały katorych baczym pobocz u addzieli biełaruskim. A ŭsie wyszyŭki, ŭsie azdoby na roznych drobnych reczach — heta ŭsio ŭziata z biełaruskich i litoŭskich rucznikoŭ i pajaskoŭ, jakije hetyje dwa narody nosiać i siahońnia dy jakich mnoha wystaŭlena ŭ biełaruskim i litoŭskim addziełach. I nia dziwa: apracza czaści reczej, zroblenych rukami wysialencoŭ s Polszczy, ŭsio heta wyrablena rukami synoŭ tych že biełarusoŭ i litwinoŭ, tolki zroblena ŭ rabotnych damoch, naładženych tutejszymi palakami. I ŭsio heta mahło-by być roŭna dobra razstaŭleno ŭ abodwych susiednich addziełach.

Adznaczyŭszy, szto kiraŭnikom polskich rabotnych damoŭ należycca szczyraja padziaka za toje, szto jany s takoj paszanaj adnosiacca da indywidualizmu asnaŭnych narodoŭ Kraju, wyjaŭlenaho ŭ narodnych wyrabach, dy szto nie pajszli pa śladoch tych dzikich nacyonalistoŭ, katoryje choczuć niszczyć usio tutejszaje — paczynajuczy ad rodnaj mowy narodu, — my piarojdziem dalej da addziełoŭ litoŭskaho i biełaruskaho.

I tut znojdziem wielmi mnoha supolnaho. Praŭda, jość adna dawoli znacznaja rožnica: heta — ŭ

kolerach. U biełarusoŭ pierawažywajuć kolery: biełу, czyrwony, czorny; u litwinoŭ: biełу, czyrwony i zialony. Tak sama i ŭ ornamentach: biełaruski wasilok i hwaždzika, katoryje ŭ roznych stylizacijach baczym na starych tkaninach — słuckich pajasoch i insz., u litwinoŭ zamianiŭ tulipan. Ale, apracza hetych admien, usie uzory — geometryczmyje i inszyje, jak na pajaskoch sielanskich, tak i na huńkach, darožkach i t. p., zusim adnastajnyje. Widać, doŭhaje supolnaje žyćcio ŭ supolnaj dzieržawi — Wialikim Kniažstwi Litoŭskim, mocnaja žwiaž ekonomicznaja i adzinakowyje historysznyje warunki hetak zbližyli kulturna biełaruski i litoŭski narody, szto zbližylisia ich duszy, i, choć roznymi mowami haworać, heta blizkaść wyjaŭlajecca tam, dzie pracuje woka i ruka.

Samo saboj razumiejecca, szto tut wialikuju wahu maje adnastajnaść materjału i strumentoŭ, katorymi wyrablajucca biełaruskije i litoŭskije narodnyje wyraby. Dy jość mnoha ŭ duszach biełarusoŭ i litwinoŭ takoha, szto razdzielaje ich, jak asobnyje indywidualnaści. Ale ŭsio-ž taki, sudziaczy pawodłuh danych wystaŭki, katoraja siahońnia atkrywajecca, sudziaczy i pawodłuh usich daŭniejszych, možna skazać, szto biełarusy i litwiny — heta najbolsz blizkije da siabie narody Kraju i szto ŭsia tworczaść Kraju asnowana na indywidualnaści hetych narodoŭ.

H. B.

ZUSIAHO KRAJU.

Sielska-haspadarskaje T-wo.

SUWAŁKI. Sielska-haspadarskaje tawarystwo pastanawiło atkryć finansowy addzieł dziela wydaczy pazyk sielskim haspadarom. Wydawać buduć pa 3 rub. na morh.

Pa sudoch.

SUWAŁKI. (W.T.B.). U akružnym sudzie razbirali sprawu tarhoŭki S. i wiadomaho kupca K. za fałszywuju prysiahu i namowu da jaje. Sud pryznaŭ abwinianych winawatymi i zasudziŭ tarhoŭku s pryczyny žmienszajuczych winu warunkoŭ na 1½ hoda, a kupca—na 2½ hodu ŭ turmu.

Kala Wenhielni na haspadara Jonas'a Augustynowicza napali troje ludziej, katoryje i zabrali ŭ jaho reczy, hroszy i paszpart. Winawajcy, zdajecca, try rasiejskije sałdaty, bo adzin z ich, uziaŭszy paszpart, skazaŭ da druhich: „heta nam prydascca“.

Falszywyje milicyanty.

BIEŁASTOK. Tut aresztawali dwoch ludziej, katoryje udawali nie raz milicyantoŭ i rabili falszywyje obyski. Jany hulali z pawiazkami milicyantoŭ na ruce, ale nijakaho świedoctwa na piśmie nia mieli.

Sztrafy.

BIEŁASTOK. (W.T.B.). Adnaho tutejszaho kupca asztrafawali za toje, szto jon pradawaŭ masło, dajuczy zamiest funta 220 gramoŭ.

Za niezakonnuju pierawozku pisiem z Suwałak u Biełastok kupca E. asztrafawali na 700 marak.

Za falsz u dakumentach.

LIBAWA. U tutejszym akružnym sudzie razbirali sprawu kantorszczyka Dawida M., katory ŭ pazwaleńni na padarožu pierepraw.ŭ termin i, aprycz taho, jeździŭ u Wilniu i nazad s czužym paszpartam. Za hetyje prastupki jaho zasudzili na 9 miesiacoŭ u wastroh.

WIESTKI Z RASIEI.

—s—

Razbojnickaje prawicielstwo.

Hroznymi zapawiedziami straszennaj suświetnaj wajny, katoraja trywaje ŭžo dwa hady, byli dwa ubiŭstwa. Heta — ubiŭstwa ludziej, katoryje miž saboj nia mieli niczoha supolnaho, ale, jak ciapier wyjaŭlajecca, abodwa ubiŭstwa žwiazany miž saboj: ruka, kirawaŭ-zaja Pryncypam, katory zabiŭ aŭstryjackaho naślednika Franca-Ferdynanda, i ruka, kirawaŭszaja ubiŭcaj Žoresa, — była taja samaja. Heta — ruka rasiejskaho prawicielstwa.

Kali prahrymieŭ wystreł u Sarajewie, ad katoraho pamior Franc-Ferdynand, kožyn byŭ pierekonan, szto na heta padbiło Pryncypa rasiejskaje prawicielstwo. Lisznie dobra była wiadoma palityka jaho i rol pasła Hartwiga ŭ Biełhradzi. Kali-ž pierad samaj wajnoj pryjszła wiestka ab ubiŭstwi Žoresa, dyk nichto nie padazrewaŭ tut ruki Rasiei: dumali, szto heta zrabili francuskije czornasociency, czleny „patryotycznaj ligi“, abo staronniki „biełaho terroru“, katoryje nienawidzili Žoresa — haławu socyalistoŭ, wiadomaho pa ŭsim świeci. Praz niejki czas s Francii pryjszła wiestka, szto niejki Wilen byŭ aresztawany, jak ubiŭca Žoresa. Paśla ŭsia sprawa niejak zmoŭkła, i choć prastupnik, jak apawieściło francuskaje prawicielstwo, pryznaŭsia da winy, jaho nia tolki nie zasudzili, ale i nie paczali sprawy ŭ sudzie proci jaho. Užo adno heta pakazała, szto tut nieszta niadobraje skrywajecca, kali francuskaje prawicielstwo, ŭ katorym jość niekolki socyalistoŭ—tawaryszoŭ zabitaho Žoresa, zaciahiwaje praces. Woś, ciapier praz Szwejcaryju — z wiery hodnych krynic — dachodziać wiestki, katoryje robiać straszeńnie ciažkoje ŭražeńnie nawat na ludziej z samymi mocnymi nerwami.

Francuskaje prawicielstwo puskało czutki, bytcym Wilen — warjat, katoraho nielha sudzić za ubiŭstwa adnaho z najbolsz wydatnych ludziej u Francii. Akazywajeccy, što Wilen — zusim nie Wilen, szto radziŭsia jon i ŭzros u Rasiei i nazywajecca Hryhor Twarkow. Jon doŭhi czas žyŭ ŭ Paryžy, spaznaŭ mnoha hora, mieŭ znajomstwa z samymi padonkami hramadzianstwa i byŭ zamieszan u roznyje ciomnyje sprawy. Hetak, jon prynaležaŭ i da bandy hrabiežcoŭ—„aŭtomobilistoŭ“, katoryje, razježdžajuczy na aŭtomobili, napadali na bahatyje damy, banki i insz., hrabili i nawat zabiwali apornych. Pierad swaim „paryžskim sezonam“ jon žyŭ u Pieciarburzi, byŭ u partii rewolucyonieroŭ, zdradziŭ ich i pierajszoŭ na służbu da „achrany“, staŭszysia enerhicznym supracaŭnikam Azefa. Kali czamuści Twarkow byŭ užo niepatrebnym Azefu, jamu predłažyli wyjechać swajej achwotaj u zachodniuju Europu, abo, kali nia spoŭnić hetaho, pasulili wysłać u Sibir. Jon wyjechaŭ u Paryž i tam zajawiŭsia znoŭ, jak rewolucyoner, dy pastupiŭ u rewolucyjnuju orhanizacyju. Paśla adnawiŭ znajomstwa z Azefam, wydaŭ rasiejskamu prawicielstwu niekolki rewolucyonieroŭ, katoryje jechali spoŭnić śmiarotny pryhawor partii nad niekatorymi asobami. Dalej śled Twarkowa czeźnie.

Szto Žores byŭ proci wajny i szto jon pusciŭ by ŭ chod usie siły i uwieś swoj upłyŭ na narodnyje massy, kab niedapuścić da hetaj wajny, ab hetym wiedali ŭsie jak u Francii, tak i ŭ Rasiei. Rasiejskije dyplomaty z hetaj pryczyny daŭno ŭžo dabiwalisia, kab niekudy „spławić“ Žoresa. Wiwiani, tahoczasny haława francuskaho prawicielstwa i koliszni pryjaciel Žoresa, doŭha na heta nie zhadžaŭsia. Jon predłažyŭ Žoresu miejsco ministra biez porfela, dumajuczy hetym piereciahnuć na swoj bok jak samoha Žoresa, tak i ŭsiu jaho czyślennuju partiju. Žores atkazaŭ, szto pryncypialna proci hetaho niczoha nia maje, ale, piersz, czym pastupić u ministerstwo, za žadaŭ zawereńnia, szto gabinet budzie kirawacca nie da wajny, a da miru, i tady iznoŭ padniałosia pytańnie, jak pazbycca niebaspiecznaho czeławieka. Wiwiani zaprasiŭ u swajo ministerstwo dwuch socyalistoŭ—Geda i Samba, ale Žores zajawiŭ, szto jany dali słowo nie ŭstupać u gabinet, dyk jon ich nia liczyć za socyalistoŭ i pakidaje sabie poŭnuju wolu ŭ dalejszaj palitycy. Heta aznaczało, szto na prypadak abjaŭleńnia francuskim prawicielstwam wajny, Žores abjawić ahulnuju zabastoŭku, kab — pawodłuh jaho słoŭ — pieraszkodzić rasiejskaj wajnie, praliwajuczaj francuskuju kroŭ. — Tady francuskaje prawicielstwo ustupiło žadańniam Rasiei, treba dumać, s ciažkim sercem.

Chacia my nia liczym za ludziej s czutkim sumleńniem tahoczasnych kiraŭnikoŭ francuskaho prawicielstwa, usio-ž taki dumajem, szto samo jano nie zapeckało krywioj Žoresa swaich ruk, ale pazwoliło rasiejcam rabić, szto jany liczać patrebnym. Za dwa dni pierad paczatkam wajny Žores byŭ u biełу dzień zabity ŭ kawiarni, i ŭbiŭcam jaho „udałosia“ ŭciaczy. Paśla akolnymi darohami dajszli s Francii wiestki, szto ubiŭca Wilen aresztowan i addadzien pad sud. Kali francuski sud daznaŭsia, szto Wilen — heta b. rasiejski rewolucyonier, a paśla „achranszczyk“ Twarkow, dyk tamu, chto aresztawaŭ jaho, nia tolki nie dali abiecanaj nahrady, a zrabili surowy wyhawor. Francuskaje prawicielstwo apynułosia u ciažkim pałažeńni: praces, chaciaby i zakryty, wyjawiŭ by straszenny skandał i wyzwaŭ-by ahulnaje abureńnie demokratycznych kruhoŭ u Francii i ŭ Rasiei. Twarkowu, abo Wilenu, ŭžo nie raz dawali mahczymaść uciaczy i ukrycca, ale jon na heta nie prystaje i damahajecca suda. Hetkuju nieachwotu wyjści na wolu lohka zrazumieć: Twarkow baicca, szto jamu nie darujuć rewolucyoniery, katorych jon pradawaŭ, a tak sama i rasiejskaje prawicielstwo, pastupki katoraho jon može apawieścić pierad usim świetam.

Z hramadzkaho žyćcia.

Paśla prychodu «swaich».

Z rasiejskich hazet, katoryje pryjszli praz niewajujuczyje dzieržawy — Szwecju, Szwejcaryju—my dawiedywajemsia, jak „raspraŭlajucca“ maskali z narodam u Łucku, Dubnie i, naahuł, u niekali rasiejskich miestoch, katoryje pad ŭłaściu centralnych dzieržaŭ choć na karotki czas spaznali wolnaje žyćcio.

Č czytajecca, jak CZ; Š—jak SZ.

S papierou Olhierda Obuchowiča.

(Pačatak u № 33).

XII. Dziady.

U wosieni narod naš światkuje pahanskaje ješče świata Dziadoŭ. Chryscijanizm zaŭsiody šanawaŭ hetaje świata, katoraje ŭliwało narodu wieru u biazśmiercie dušy. Wioski, nie zważajučy na niepahadź, panujučuju u hetym časie, majuć światočny wyhlad. Scieny ŭ haspodach wymyty da bieła, kab dušy dziadoŭ mahli z uciechaj prybližacca da wokan i uhledacca radasna na biasiedujučych swaich naščadkoŭ. Myśli kružacca i naletajuć, jak čeławiek ab hetym padumaje: može hetak sama naletajuć i kružacca naŭkoł duchi darahich našych niaboščykoŭ? De Chataubriand zaklinaje cieni karaloŭ francuskich, kab nie padchadzili da zaniečyščenaj mahiły u S-t Denis i kab nie zahladali u zmarnawanuju Baćkaŭščynu. Zahadywaje karalu zasiehać murawy wiaskowych mahiłak.

Siahnuŭšy myślu, skolki-ž heta bačycca sialib siahońnia apahanienych, skolki-ž heta dziadoŭ nia maje pan što zahladać u damowyje wohniščy! Skolki-ž heta dziadoŭ nie paznało-b swajej naščadzi na tej ziamli, dzie spačywajuć ich kości!

Ja, dziela pašanawańnia siahońniašniaho wiečaru Dziadoŭ, wyjšoŭ na most, kab padumać ab pamieršaj radzinie i pryjacielach. Ja saŭsim spakojen, ništo maich dumak nie trywožyć. Nichaj-že dumki maje buduć tryznaj chaŭturnaj, dziedoŭskaj maim antenatam.

Prypaminajecca mnie adno zdareńnie z dalokaj majej minuŭščyny. Było heta u Francii, s pamiž maładziežy ja adzin byŭ z Biełarusi, dyk złažyŭsia prajekt, szto ja pawinien uładzić tryznu Dziadoŭ. Achwoča na heta prystaŭ ja i wystupiŭ s pačastunkam. Byli piačonyje husi z hrybkami, a zamiest krupniku — dobra zapraŭlenaje *le vin chaud*. Hetaje apošniaje tak humar uspasobiło, a časy byli poŭny jasnych nadziej, što pastanawili my zrabić wajennuju muštru i to nie piachoty, a kawaleryi. Koždaje kresło stałosia žerabcom, kapitan Ildefons Kossiłoŭski (emihrant) pryniaŭ kamandu, a Walerjan Kalinka, paźniejšy ksiondz i historyk, harcawaŭ na pieradzi nas. Susiedki maje dumali, što dom zwalicca, a było heta na čaćwiortym pawiersi. Nazaŭtraje mieŭ ja wizytu palicii, ale ja ŭwieś hety harmider wytłumačyŭ, jak recz abradowaju, patryotyčnuju, i na hetym zyšło ŭsio.

(Dalej budzie).

Jak tolki aŭstryjaki pakinuli Łuck i Dubno, i tudy wiarnulisia rasiejskije ŭłaści, paczaŭsia struszenny ucisk usich, chto za czas aŭstryjackaj okupacii zanimaŭsia jakojbudź hramadzkaj rabotaj. Samo saboj razumiejecca, szto jadynaja na niekali rasiejskich ziemlach ukrainskaja hazeta u Łucku była znisztožena. A dalej pajszli nialiczenyje aresszty, wysyłki i t. p. ŭsich, ab kim było wiadoma, szto jany i pad aŭstryjakami nia kinuli pracawać dziela karyści narodu. Dobra naładženaja hramadzkaja rabota, ŭsie hramadzkije orhanizacii — ŭsio heta znisztoženo ŭ wadzin moment.

Hetak maskali „aszczaśliwili“ narod swaim prychodam...

„Pawodłuh zasłuh“.

Rasiejskaje wajennaje ministerstwo asyhnawało kolkisot tysiacz rubloŭ na razdaczu nahradnych słužaczym na czyhunkach, katoryje absłužywajuć front. Dla služaczych paŭnoczna-zachodnich daroh za druhoje paŭhodu 1915 h. naznaczeno było 149.000 rub. Wiadoma, szto pry uzrości ruchu na czyhunkach najbolsz raboty majuć maszynisty dy ich pamoczniki, dyk jany i ždali nahrady. Ale „nahradu“ padzialili „pawodłuh zasłuh“ hetak: naczalniku daroh dali 2.000 rub., dwom pamocznikam jaho — 1500 i 1000 rub., naczalnikam uczastkoŭ — ad 1 700 do 1.840 rub. i t. d., a maszynistam, ich pamocznikam i kaczeharam, szto blizka biez nijakaho adpaczynku, nia znajuczy ni dnia, ni noczy, pracawali ŭ marozy i ściužu zimowuju, «łaskawa» dali ad 25 kapiejek da 7 rubloŭ na duszu!

Heta nazywajecca „kazionnaja sprawiedliwaść“...

Prapaŭszyje wahony.

Na zjeździ naczalnikoŭ rasiejskich czyhunak dakładczyk zajawiŭ, szto ad paczatku wajny da hetych dzion prapało 17 000 wahonoŭ. Minister daroh zahadaŭ naczalnikam czyhunak wyszukać prapaŭszyje wahony, abo chacia dać jasny atkaz, dzie jany mahli sczeznuć.

Jak pakazało „Now. Wr.“, nasza hazeta czytajecca i ŭ Rasiei. Woś my chcczem pamahczy rasiejcam znajści zhubu. Kali jechać czyhunkaj praz b. rasiejskije ziemli z zachodu na ŭschod, dyk z abodwych bakoŭ možna baczyć czuć nie na kožnym kroku szkilety wahonoŭ, pierawiernienych uwierch kalosami. Heta — adna czastka prapaŭszych wahonoŭ. Možem atkryć sekret i druhoj — wialikszaj czaści prapažy.

Nichaj wahon №... nahružen tawaram, da katoraho asabliwa łasyje czynoŭniki na czyhuncy. Woś, jany pierarablajuć numer wahonu, dadajuczy adnu ci dźwie cyfry, i naczalnik stancii szle telehramu, szto wahona pad starym numeram nima. A samy wahon adczeplajuć, pierawoziać na zapasny tor i, pryczekaŭszy dobraho czasu, razhružajuć.

Hety sekret my atkrywajem tolki dla ministra daroh, jaho pamocznikoŭ i bliżejszych supracoŭnikoŭ, bo dla ŭsich inszych ludziej heta zusim nie stanowić nijakoha sekretu.

Liszniaja «chitraść».

Rasieskaja prykazka haworyć: „nia ŭderyć piarun, mužyk nie pierachreścicca“. Heta adnosicca nia tolki da sielan, ale i da ludziej, katoryje stajać wyszej. S taho czasu, jak carskaje prawicielstwo ŭwahnało ŭwieś kulturny świet u straszennuju wajnu, i Rasieja apynułasia ŭ wielmi ciažkim pałažeńni, car i jaho wyszejszyje czyny zrabilisia nadta nabožnymi.

My ŭžo pisali, szto z Maskwy z wialikaj pawahaj wyprawili na front abraz Matki Božaj. Ciapier Szulgin radzić druhi sposab ratawańnia Rasiei. Jon padaŭ ŭ dumu prajekt, pawodłuh katoraho, apracza ŭžo zaćwierdženych troch posnych dzion u tydzień, carkoŭnyje ŭłaści pawinny naznaczyć biezupynny post na 14 tydnioŭ. „Suczasny“ i „kulturny“ czeławiek, Szulgin apraŭdywaje swoj prajekt psychologijej resiejskaho sielanina. Kali prosta zabaranić na hetki doŭhi czas spažywańnie miasa, dyk heta aburyć narod i pamože rewolucyonieram buntawać jaho. Kali-ž 14-tydniowy post budzie abjaŭlen Synodam, jak achwiara Bohu za hrachi, dyk prosty narod budzie achwotna jeści biez miasa. Hetak nia tolki budzie zachowano miasa, ale i narod budzie dalej wajewać, wieruczy, szto za hetu achwiaru Boh dašć Rasiei pabiedu.

Rachunak Szulgina lisznie ŭžo „chitry“. Dobra chawacca za Boha, ale tut Jaho mieszać nima patreby. Narod u Rasiei trochi ŭžo paświatleŭ, i jaho nia hetak lohka budzie aszukać, choć by Synod niet wiedama szto by kazaŭ. Narod maje ŭžo hetaj wajny pa samaje horła i „achwoty“ wajewać u jaho nie razbudziać nijakije „chitryje“ hutarki.

Kala wajny.

Areszt rasiejskahe aeropłana

BUKARESZT. 26 czerwienia kala Botoszan na rumynskaj ziamli spuściŭsia rasiejski aeropłan. Jon skonfiskowan, a latuny ŭziaty ŭ pałon i adosłany ŭ Bukareszt.

Nieudacznaje nastupleńnie.

PIECIARBURH. „Riecz“ dawiedałasia z oficyoznaj krynicy, szto Rasiejskaje nastupleńnie na pałudziennym fronci spyniłosia. Pierszy akt skonczyŭsia. Hazeta raŭnuje toje, czaho ždali, s tym, szto zroblena, i pryznaje, szto ahulny plan nie udaŭsia. Dajszli u paadzinokich prypadkach ważnych rezultatoŭ, ale sapraŭdnaja meta operacii: addzieleńnie niamieckich wojsk ad aŭstryjackich, — nia wypaŭniena. Operacii spynilisia na poŭdarozi. Rasiejsy ždúć dobraj minuty, kab iznoŭ paczać nastupleńnie. Patrebna zusim nowaja orhanizacija razstrojenaj nastupleńniem armii.

Każuć, szto hienerał Brusiłow straciŭ łasku. Jaho oficyalnaj adstaŭki ŭsio-ž taki nia choczuć, uważajuczy, szto jana zrobić niepryjemnaje ŭražeńnie ŭ Rasiei i zahranicaj. Za toje jość dumka ustanawić nowaje miejsco dla hienerała Ruzskaho.

Brusiłow i Kuropatkin.

Sława Brusiłowa, Hłaŭnakamandujuczaho pałudzienna-zachodnim frontam, nie dajeć spać Hłaŭnakamandujuczamu paŭnoczna-zahodnim frontam, Kuropatkinu. Chacia i praciŭniki Rasiei pryznajuć, szto Brusiłow dajszoŭ niekatoraj udaczy— praŭda, nie ŭ takoj miery, jak jon pachwalajecca, — Kuropatkin praz swaich pryjacieloŭ u Pieciarburzi dawodzić, szto Brusiłow zusim niczoha nie dajszoŭ dy tolki zahubiŭ najlepszaje rasiejskaje wojsko.

Zawiść i sporki miž hienerałami, katoryje pawinny byli-by zanimaca zusim inszymi sprawami, užo papała wa ŭsie hazety. Aprycz „prafesyonalnaj“ zawiści, jość jeszcze i druhije pryczyny sporak — asabistyje i siamiejnyje. Brusiłow ažaniŭsia z ostzejskaj baronessaj, ziemli katoraj znachodziacca ŭ wakolicach, dzie panuje poŭnaŭłasna Kuropatkin. Nia majuczy mahczymaści inaczej „nasalić“ Brusiłowu, Kuropatkin z niewiadomaj praczyny konfiskawaŭ ziemli žonki jaho. Za heta Brusiłow napisaŭ Kuropatkinu rezkaje piśmo, tekst katoraho pierekazywajuć adzin adnamu ŭsie pieciarburžcy. Usie palatuchi Pieciarburha wielmi mnoha haworać ab hetaj sprawi, hadajuczy, czym jana zakonczycca.

Bitwa na pawietry.

BERLIN. (W.T.B.). 26 czerwienia adzin z naszych marskich aeropłanoŭ u bitwi s 5 rasiejskimi aeropłanami nad zachodnim uchodam u ryskuju zatoku prymusiŭ adzin z ich spuścicca. U dalejszaj bitwie 5 naszych s 5 aeropłanami worahoŭ dwa rasiejskije latuny prymuszeny byli spuścicca, bo ich motory byli silna papsowany. Adzin z naszych aeropłanoŭ, u katoraho złamaŭsia propeller, spuściŭsia na wadu i byŭ zatoplen. Latuny wyratawany druhimi niamieckimi latunami, i ŭsie niamieckije aeroplany biez straty ludziej wiarnulisia nazad.

„Pałonnych nie brać!“

BERLIN. (W.T.B.). Rasiejskije sałdaty 209 i 210 pałkoŭ, 53 dywizyi, papaŭszyje u pałon 22 czerwienia, ŭ adzin hołas zajawili, szto im byŭ dadzien jasny prykaz: nie brać niemcoŭ u pałon, a ŭsich zabiwać.

U swajej sprawozdaczy 22 czerwienia rasiejskaja kamanda armii zajaŭlaje, szto rasiejskije sałdaty nie biaruć niemcoŭ žywymi ŭ pałon za toje, szto tyje užywajuć razryŭnyje kuli.

Nima patreby kazać, szto rasiejskaja zajawa — heta niahodnaja brechnia.

Pałažeńnie na fronci.

SZTOKHOLM. Pałažeńnie rasiejskaj armii pry Stochodzi ŭsie rasiejskije hazety liczać surjoznym. Zmahańnie miž worahami pawodłuh swajej wieliczyni pierajszło wiadomuju ŭ historyi wojn mieru. „Riecz“ pisze daŭłoŭna: „Niamieckaja hłaŭnaja kamanda z szybkaściu, jak u kazcy, pierakinuła siudy armii. Ciažkaja niamieckaja artyleryja robić straszennyje znaki“. Razczarowańnie narodu s pryczyny taho, szto nima wiestak ab nowych pałonnych, starajucca supakoić hetkim apawieszczeńniem: „S taho czasu, jak wajna idzie hłaŭnym czynam proci niemcoŭ, wyjaŭlajecca niepamiernaja zajadłaść. Niamieckije sałdaty pryncypialna nie zdajucca, i im nie dajuć pardonu“.

TELEHRAMY.

Za wajnu.

Mir niemahczymy.

BERN. (W.T.B.). „Temps“ pisze: Pawodłuh wiery hodnych zajaŭ, dla sajuźnikoŭ mir niemahczymy, pakul mety wajny jany nia dojduć. Nichto nia dumaje wiaści pierehawory z Niamieczczynaj, pakul nia buduć aczyszczeny zaniatyje jeju ziemli.

Proci wajny.

Anhlickije sałdaty nia choczuć służyć.

AMSTERDAM (W.T.B.). U Francii adbylisia pierszyje sudy z śmiarotnymi pryhaworami nad anhlickimi sałdatami, katoryje admowilisia służyć, pazywajuczysia na swajo sumleńnie. Hienerał Heg zamianiŭ karu śmierci na 10 hadoŭ aresztanckich rot. Ždúć pryhaworu jeszcze 40 abwinianych.

Pałažeńnie Hrecii.

BERLIN. Surjoznyje boŭharskije kruhi każuć, szto boŭhary buduć liczyć za atkrytaho woraha Hreciju, papaŭszuju pad poŭnuju ŭłaść Wenizelosa.

BERLIN. (W.T.B.). „Lok. Anz.“ darosić z Haagi:

Aświedomlenyje kruhi dumajuć, szto pasły Niamieczczyny i Aŭstro-Wenhryi wyjeduć z Afin, bo nia liczać bolsz Hrecii niezaležnaj dzieržawaj.

Z Irlandii.

LONDYN. (Reuter). Praces proci Sera Rogera Kazementa s pryczyny zdrady hasudarstwa paczaŭsia siahońnia ŭ najwyszejszym sudzie— pierad czatyrma sudździami. Sala suda pierapoŭniena.

LONDYN. (W.T.B.). Na pracesi Kazementa da pałudnia skonczyŭsia dapros świedkoŭ, a paśla paczalisia pramowy zaszczyty. Zaszczytnik adznaczyŭ, szto abwinieńnie ŭ zdradzi hasudarstwa — niezakonnaje, bo prastupak byŭ zroblen za miežami hasudarstwa, a zakon, na katorym jano apirajecca, haworyć tolki ab zdradzi ŭ miežach hasudarstwa, i jaho nielha stasawać da prastupkoŭ, jakije mieli miejsco nie ŭ samym hasudarstwi.

AMSTERDAM. U tuju piatnicu wajenny sud u Dublinie zasudziŭ na śmierć irlandca Dawida Kenta, katory zabiŭ palicejskaho, uwarwaŭszahosia ŭ jaho chatu.

Jak zajawiŭ u Nižniaj Pałaci stats-sekretar Tenent, u Irlandii wajenna-palewyje sudy zasudzili kala 3.0.0 dusz.

LONDYN. (W.T.B.). Wydawiec szto-tydniowaj hazety „Nation“ pisze u swajej hazeci, szto try rymska-katalickije kardynały paŭnocznaj Ameryki zanimajuć miejsco tawaryszoŭ pradsiedacela ŭ sajuzi, katory za adzin miesiac sabraŭ $1^1/_2$ miljona dollaroŭ na pomacz siemjam paciarpieŭszych irlandcoŭ.

LONDYN. (W. T. B.). Minister unutrenych spraŭ skazaŭ u Nižniaj Pałaci, szto ŭ czasi irlandzkaho paŭstańnia, aprycz 116 sałdatoŭ, matrosoŭ i palicejskich, zabity jeszcze 224 cywilnyje asoby, ab winie abo niawinnaści katorych niczoha nie wiadoma.

Mižnarodny rabotnicki ruch.

Zabastoŭka raboczych.

LONDYN (W.T.B.). „Daily News“ danosić:

Zabastoŭka rabotnikoŭ bawaŭnianych fabryk u Bratfordzi, katoraja zachapiła kala 15.000 dusz, trywaje dalej. Jana adbiwajecca i na druhich fachach. Kiraŭniki rabotnikoŭ — proci zabastoŭki, katoraja paczałasia s pryczyny admowy pawialiczeńnia płaty.

AMSTERDAM. Zabastoŭka 15.000 rabotnikoŭ u tkackich fabrykach u Bratfordzi zrabiła toje, szto sotni rabotnikoŭ fabryk, źwiazanych s tkactwam, tak sama nia mohuć pracawać, i hetak zatrymliwajecca wypaŭnieńnie kazionnych zakazoŭ.

Samaabarona rabotnikoŭ.

BERN (W.T.B). Na siahońniaszniaj naradzi Nacyonalnaj Rady ab neŭtralnaści socyał-demakraty damahalisia, kab wajenna-pałonnych nie užywali dzieła raboty ŭ fabrykach, bo ad hetaho panižajecca płata pastajannym miejscowym rabotnikam.

ABWIESTKI.

Drukawana u drukarni M. Kuchty. Wydawiectwo «Homan». Redaktar W. Łastoŭski.